

Jiří Pavlů

Ostravská Univerzita

Idee Jana Amosa Komeňského jako inspiracja dla andragogów

Pedagogical ideas of Jan Amos Komeňski

Streszczenie. Treść artykułu skupia się na prezentacji osoby i dorobku naukowego Jana Amosa Komeňskiego w ujęciu czeskich badaczy jego spuścizny. Autor omawia najważniejsze idee, poglądy i dzieła wspomnianego pedagoga udowadniając aktualność ich treści. Autor zachęca do regularnego czytania jego dzieł i studiowania zawartych tam myśli, celem znajdowania w nich inspiracji dla pracy współczesnych andragogów i pedagogów.

Słowa kluczowe: Jan Amos Komeňski, idee pedagogiczne Jana Amosa Komeňskiego.

Summary. The content of the article focuses on the presentation of the person and work of Jan Amos Comenius research in terms of Czech researchers of his legacy. The author discusses the most important ideas, beliefs and works of the said teacher proving timeliness of their content. The author encourages you to regularly reading and studying thoughts contained there, in order to find in them inspiration for the work of modern educators.

Keywords: Jan Amos Komeňski, pedagogical ideas of Jan Amos Komeňski.

W swoim artykule chciałbym ponownie pochylić się nad dorobkiem Jana Amosa Komeňskiego (1592–1670) – wielkiej, światowej sławy osobistości oraz zachęcić do regularnego czytania jego dzieł i studiowania zawartych tam myśli, celem znajdowania w nich licznych inspiracji dla pracy współczesnych andragogów i pedagogów.

Na początku warto przypomnieć, że chociaż nie dysponujemy wspólnie wypisami z ksiąg wieczystych z tamtego okresu, to jednak faktem

bezsprzeczonym jest wskazanie daty urodzenia Komeńskiego na dzień 28 marca 1592 roku. Wskazówką do ustalenia tego terminu jest zapis w sławnej edycji „Opera didactica omnia” z 1657 roku. Nie wiadomo wprawdzie, gdzie J. A. Komeński się urodził. Część badaczy wskazuje na Uherský Brod (tak głosi napis na nagrobku w kościele w Naarden, gdzie został pochowany), inni na Nivnice (Komeński, w niektórych dokumentach dołączał do swego podpisu określenia: Nivnicka, Nivanus, Nivnicensis). Gdy rodził się mały Jan, już od 135 lat istniał, wyodrębniwszy się z husytyzmu ruch religijno-społeczny pod nazwą Jednoty Braci Czeskich (cz.: *Jednota bratří českých*). W tamtym okresie oczywiście nikt nie mógł wiedzieć, że właśnie Komeński będzie ostatnim biskupem (seniorem generalnym) tej wspólnoty.

Komeński, aż do śmierci był patriotą w sercu, w myśli wędrownikiem przemierzającym swój kraj. Czechy, chociaż upłynęły cztery wieki, wciąż zaliczają Komeńskiego, do panteonu wielkich postaci. Miejsca – w których Komeński przebywał, ścieżki – którymi chodził, gdzie prowadził rozmowy, myślał i pisał, gdzie spędził swoje dzieciństwo, lata szkolne, był kapłanem i nauczycielem, mężem i ojcem swych dzieci, stale przypominają o nim i są swoistą pamiątką. Można by dla przykładu wymienić tutaj: Uherský Brod, Přerov, Fulnek i inne miejsca.

Ten niezwykle wszechstronny i wykształcony człowiek również i współcześnie poprzez myśli zapisane w swoich dziełach prowadzi nas po ścieżkach wiedzy. Jeden z czeskich badaczy jego spuścizny, P. Zemek mówi, że Komeński jest „opisywany jako ostatni encyklopedysta, polihistoryk i rzeczywiście, kiedy analizujemy jego prace, to bardzo łatwo i szybko dowiemy się, że był nauczycielem, filozofem, teologiem, naukowcem, językoznawcą, teoretykiem literatury, historykiem i myślicielem politycznym, który często z poziomu teoretycznego przechodził na poziom praktyczny; można też uznać, że takie zachowanie nie było typowe dla czasów, w których żył, a jego szeroki zakres wiedzy, w czasach kiedy poszczególne gałęzie nauki dopiero formowały się jako samodzielne dyscypliny, wzbudza szacunek do dzisiaj”. (Zemek, 2013)

Zasadniczo, Komeński był przekonany, że człowiek jest „wprost urodzony do nauki” (Comenius 1872, s. 37–38) i o ile ma nieść korzyści innym i przysparzać ich sobie, musi „mieć na wszystko oczy otwarte, by zrozumieć, a zmysły odblokować” (tamże, s. 48). Świat, który otacza człowieka, Komeński postrzegał jako szkołę życia, a życie dla niego to była stała autoedukacja.

Ciało człowieka Komeński traktował jako „przybytek i dom dla duszy” (ibid., s. 109). Uważał, że należy chronić je przed chorobami i śmiercią, np. poprzez naukę takich zagadnień, które budują świadomość, ile i cze-

go można zjeść, ile godzin należy spać, pracować czy odpoczywać i co jest dla człowieka „wielką pomocą dla długiego życia i zdrowia, nawet bez leków” (tamże, s. 112). Dowodem potwierdzającym słusność jego nauk było życie samego Komeńskiego. Kiedy uświadomimy sobie, że okres, w którym żył, był m.in. okresem wojny trzydziestoletniej, w którym występowały w Europie różne epidemie, takie jak ospa (ta choroba pozbawiła życia żonę Komeńskiego i jego dwóch synów), to należy przyznać, że długość jego życia była imponująca; zmarł bowiem w wieku 78 lat. Oprócz obaw o swych najbliższych (był trzykrotnie żonaty i ojcem sześciorga dzieci) oraz wyczerpującego wysiłku spowodowanego dużą ilością pracy i osobistego zaangażowania w sprawy codzienne, przez całe życie towarzyszyły mu trudności, niepokój i pielgrzymka. Do jego długowieczności z pewnością przyczyniła się dobra kondycja fizyczna, związana z częstym poruszaniem się i dbałością o swoje ciało i stan psychiczny. Dowodem są jego dzieła, w których pozostawił wskazówki stanowiące skarbnicę wiedzy i nauki. Do dzisiaj uczą nas one wiary, miłości i lojalności w stosunku międzyludzkich.

Chociaż od śmierci Jana Amosa minęły ponad trzy wieki, jego myśli wciąż mają ponadczasowy charakter i mogą stanowić inspirację dla nas współczesnych. Spuścizna intelektualna Komeńskiego, promowanie harmonijnego rozwoju ludzkości pozwala zaakceptować tezę, że „przemawia do nas wszechstronnie »nasz współczesny« Komeński” (Kumpera, 1999). Współczesny, który „przekroczył nie tylko swój czas, ale również aktualnie przekracza i czas terażniejszy, w którym obojętność, uprzedzenia wciąż nam towarzyszą. Drogą do poprawy, zmiany na lepsze w stosunkach między ludźmi, między kościołami, między grupami społecznymi jest, według Komeńskiego, głębia wzajemnego poznania i większa rzeczywista tolerancja” (Butta, 2007).

W centrum zainteresowania Jana Amosa zawsze był człowiek jako jednostka, ale też u którego to człowieka zauważał i opisywał również jego cielesność. Pisał, że serce „jest skarbnicą życia” (Comenius, 1872, s. 33), „oko nie jest niczym innym niż lustrem życia” (tamże, s. 98). „Nogi człowieka noszą go i prowadzą w różnych kierunkach. Usta są bramą dla ciała i młynkiem, który ugniata potrawę, ale też potrafią jak piec, kiedy potrzeba, zagrzmieć. Płuca oddychając ochładzają serce, mózg odświeżają i gardłu napiętemu dźwięk dają” (tamże, s. 196).

Mózg, w którym mieszczą się tysiące obrazów, codziennych doświadczeń i wiedzy z życia codziennego płynącej sprawiają, „że każdego dnia powiększają się doświadczenia człowieka”, swój podziw Komeński wyraża, mówiąc, że nawet jeśli jest tylko jeden z nas, który pobiera wszystko co „człowiek

[...] widział, słyszał, czuł, czytał, wypróbował i co może wspominać kiedy zechce – to wszystko nosi w głowie, jak portrety wciśnięte na mózg rzeczy widzianych, słyszanych, dotykanych” (ibid., s. 30). To tak, jakby w praktyce pedagogicznej potwierdzało się przysłowie: „Powiedz im to, zapomną, pokaż im to, zapamiętają, włóż ich w to, to zrozumieją”.

Myśl ludzką Komeński traktował jako nieskończenie rozległą, niemal bezdenną głębinę. Porównał ją do „lustra lub oka, któremu cokolwiek pokażesz, w jakiegokolwiek postaci i kolorze, to zaraz ten obraz łapie”. Tak jak oko samo otwiera się i chciwie, nieustannie lubi patrzeć, tak też „nasza myśl sama otwiera się, sama prosi o to – by patrzeć, sama wszystko łapie” (tamże, s. 31), „ponieważ my przychodzimy na świat z myślą pustą jak niezapisana kartka [...], nic na niej nie jest napisane, pisać dopiero się będzie, to co trzeba, to co musi być zapisane” (tamże, s. 40–41). Wyjaśniał, że w młodości człowiekowi należy otworzyć oczy poznania i odblokować zmysły, aby dopóki myśl jest świeża a chciwość żywa, „to bogactwo samej wiedzy można zdobyć” (tamże, s. 50).

Komeński dążył do budzenia zainteresowań poprzez to wszystko, co otacza człowieka, co pomoże mu zrozumieć i odczuć wszystkimi zmysłami otaczający go świat, a następnie na nowo nabyte wiadomości i informacje rozdzielić i nawarstwiać do dalszego praktycznego wykorzystania przez jednostkę w społeczeństwie. Apelowal o to, aby młodzież była nie tylko nauczana z dzieł różnych autorów, ale też dużo słuchała słów i zwrotów, i „tym się napełniała”. Dowodził, że jest to konieczne, ponieważ „otwiera rozum tak, aby z niego jak z pączka liście, kwiat, owoce, latorośl wyrosły i tak przez kolejny rok znowu [...] i jeszcze dłużej aż do perfekcji” (tamże, s. 158–159). Osoba, która się uczy, powinna przystępować z chęcią, poządlivością i uwagą do poznawania rzeczy. Nauczy się uczyć i wiedzieć, gdzie można znaleźć, odpowiedź na nieznaną rzecz i zjawiska (praca z książką, słownikami i innymi źródłami informacji).

Jak podkreśla J. Hábl, spostrzegawczy czytelnik dzieł Komeńskiego dostrzeże, że pedagogika jako nauka o metodach nauczania, często utożsamiana jest u niego z *ars* czyli ze sztuką. *Ars*, jak sam często i chętnie mówił, to specjalna umiejętność używania rzeczy według ich szczególnego charakteru, bez wypaczania ich, bez niszczenia „przemocą” ich istoty, ale przeciwnie, pozwalanie rzeczom, aby ze swej natury przemawiały do istoty człowieka, a tym samym budowały jego człowieczeństwo. Celem tak pojmowanej sztuki jest zaś mądrość, *sofia* a nawet *pansofia*, która charakteryzuje się otwartością na rzeczy egzystencjalne, ludzi i Boga. Chodzi o życiową lub duchową postawę, która świadomie dba o wzajemność, uczciwość i harmonię. Dalej

Hábl wskazuje, że u Komeńskiego „pedagogika zachowuje człowieczeństwo” (Hábl, 2013).

Patriarcha braci czeskich, którym był Jan Amos Komeński, dostrzegał znaczenie i szczególną rolę kształcenia, zwłaszcza na poziomie europejskim. Podkreślał szczególne znaczenie tej europejskości w edukacji. Uważał, że poznanie innych jest ważne dla właściwej orientacji człowieka w świecie. Do dzisiaj w modlitwie odmawianej w każdą rocznicę urodzin Komeńskiego dziękuje się za przykład jego głębokiej wiary, mądrości i wiedzy oraz nieustanne dążenie do poznania innych w edukacji człowieka (Butta, 2012).

Z działalności edukacyjnej Komeńskiego i jego dzieł dla współczesnej praktyki pedagogicznej i andragogicznej należy:

- czerpać inspirację z wciąż aktualnych myśli uczonego,
- studiować rozległe dziedzictwo pozostawionego piśmiennictwa,
- starać się rozumieć jego idee,
- stosować wyróżnione przez niego metody w praktyce.

O podejściu wychowawczym, w dziele „*Omnia sponte fluant, absit violentia rebus*” (Niech wszystko płynie naturalnie i bez gwałtownych działań) (Komeński, 1946, s. 42) pisał, że relacji człowieka z człowiekiem powinny towarzyszyć szacunek i akceptacja. Ludzie powinni odnosić się do siebie z tolerancją i zrozumieniem dla ewentualnych różnic, starając się przy tym wzajemnie sobie pomagać i wykazywać skłonność do porozumienia się i wzajemnego zrozumienia. Każdego człowieka należy przygotować do życia wśród innych ludzi, bowiem „jeżeli ktoś ma być człowiekiem, ma coś umieć i rozumieć, to musi się uczyć” (tamże, s. 40).

Od wychowawcy w działalności edukacyjnej oczekuje się stworzenia odpowiednich warunków dla wychowanka do dokonywania refleksji i poszukiwania kolejnych bodźców do zdobywania wiedzy. Osobom nauczanym trzeba przekazać z dużą jasnością określone zasady, aby dać im szansę do odkrywania świata i pomóc im w poszukiwaniu przez nich ich miejsca w świecie, w społeczeństwie, którego są częścią. Podobnie twierdzi Beneš, który zauważa, że: „Kształcenie nie jest przygotowaniem do życia, ale efektem ubocznym życia. O tym, czego człowiek się uczy, nie decydują dzisiaj ani instytucje edukacyjne, ani też biologia czy wzorce proponowane przez nauki społeczne i wyniki ich badań, ale przeświadczenie, że człowiek ponosi odpowiedzialność za własne decyzje i związane z nimi wszelkie sukcesy i niepowodzenia” (Beneš, 2001, s. 102). Pogląd ten uzupełnia opinia Peškovej, która podkreśla, że koniecznie trzeba mieć na uwadze fakt, iż dorosły ma „wolną wolę, dar i możliwość korzystania z tych wszystkich założeń, które

są konieczne do dokonywania wyborów i ponoszenia odpowiedzialność za swoje decyzje” (Pešková, 2002, s. 18).

Komeński w swoich pracach często przypominał, że „szkoła bywa nazywana warsztatem człowieczeństwa, w ramach którego ludzie młodzi i niewykształceni przyswajają sobie odpowiednie dla idealnego człowieczeństwa zdefiniowane zasady, aby nie pozostać pniakami”. Szkołę uznawał za niezbędne miejsce, do „oświecania ducha i rozwiewania mroków niewiedzy, korygowania błędnych przekonań czy urojeń”. Za dobrego nauczyciela uważał osobę, która stawia sobie pytania: „kogo uczyć, czego uczyć [...], jak uczyć, [...] aby bez przemocy, brzydoty, cudowny i przyjemny strumień wiedzy ciekł ciurkiem?”. I jednocześnie wzywał rodziców, aby przed dziećmi „nauki i uczonych ludzi wychwalali” (Comenius, 1872, s. 138), i szkoła, która powinna być „miejscem wesołym, miłym dla oczu, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz” (ibid., s. 139), a cokolwiek w tym miejscu by się nie robiło, to „niech służy i pomaga przyszłemu życiu” (tamże, s. 155).

Nauczycieli postrzegał jako osoby widoczne i słyszalne dla swoich uczniów („na których wszystkie oczy i uszy będą zwrócone” – tamże, s. 186). Dla ilustracji, nauczyciel przedstawia uczniom obiekty, rysuje, pisze i mówi do nich oraz stara się przyciągnąć ich uwagę i czujność, żeby wiedzieli „że usta nauczyciela są [...] studnią”, z której „do nich wszystkie rodzaje mądrości płyną” (tamże, s. 186).

W rękopisie „O głowie”, który mówi o naturalnym porządku uczenia się Komeński dowodzi, „że nauka jest naturalną czynnością dla człowieka, prostą, łatwą i przyjemną”. Nauczycieli zachęcał, aby dawali dobry przykład wychowankowi, którego mają prowadzić „stopniowo i ostrożnie przez świat, okazywać mu wszystko, otwierać na to, aby widzieć, słyszeć, czuć, doświadczać, dotykać wszystkiego i jak często określa się efekt nauczania; zaraz wszystko zrozumieć i w zmysłach, i w myśli więznąć będzie” (tamże, s. 95) Wzywał nauczycieli, aby próbowali i dowiadywali się, „jak wszystkimi sposobami myśl ucznia łatwo odblokować” (tamże, s. 126).

Nauczyciel musi w swych uczniach obudzić apetyt do nauki. Stopniowo, na solidnym fundamencie dodawać nową wiedzę, rozwijać wszystkie zmysły i rozum. O ile student pomyślnie rozwija się w uczeniu, to musi „pożądliwie i uważnie słuchać, czytać i wyszukiwać tego wszystkiego, czego nie rozumie, aby następnie w pełni zrozumiał, pytać się [...] i do pamięci wszystko pilnie wkładać”. Wtedy może komunikować się z innymi na różne tematy „uczyć innych, czego sam się nauczył” (tamże, s. 174). Komeński dostrzegał konieczność ćwiczenia pamięci i nie pozwalał jej odpocząć, ponieważ – jak twierdził – „im więcej będzie uczeń zachowywał w pamięci [...] to, jak drze-

wo, czym więcej wilgoci pije, tym silniejsze rośnie”. Niektóre pomysły Komeńskiego podobne są do idei ciągłego uczenia się. Można dostrzec je także w innym tekście Komeńskiego, w którym twierdził, że przez całe życie ma być ciągle nauczanie, „tak uporządkowane, [...] aby łącznie tworzyć całość (Encyklopedię)” (tamże, s. 165–166).

Komeński zaznaczał, że „wszyscy młodzi ludzie w szkole muszą nauczyć się wszystkiego”. Przy czym uważał, że szkoły „są warsztatami ludzi”, których głównym zadaniem i obowiązkiem jest „ludzi robić ludźmi” (tamże s. 61). Szkoły, w których ludzki intelekt, wiedza i myśli „znajomość właściwą wszystkim rzeczy oświecają, charakter i obyczaje w szlachetną zgodę i harmonię organizują, [...] warsztatami ludzkiego szlifowania chcą i być mają” (tamże, s. 70–71). Żądał, aby wszyscy ludzie, którzy przyjdą na świat „uczęszczali do szkoły w celu [...] bycia ludźmi, to znaczy stworzeniami rozumnymi” (tamże, s. 58–59). Skutecznego zdobywania wiedzy upatrywał w dążeniu człowieka do nauki i pozyskiwaniu wiadomości o tym, co mu pokazano, powiedziano oraz w pełnieniu powierzonych mu zadań. Na koniec dodaje, iż „to, czego człowiek nauczy się w młodości, to trzyma go do starości [...]. Co na początku pozyska, to w myśli pozostanie” (tamże, s. 51).

Wieczorem, ma każdy pracowity student „powtórzyć wszystko, co usłyszał, napisał, przeczytał i z pamięci się nauczył [...] i myśl wziął, po czym z tym i w łóżku jeszcze się zapoznawać, ponieważ [...] co wieczorem pamięci zwierzyć, to ona rano znajdzie” (ibid., s. 206). Zauważał przy tym, że najbardziej odpowiednim okresem do studiowania są godziny poranne, więc najlepiej jest się uczyć „wcześnie, dopóki umysł jest pusty jako liść papieru i przygotowany na wszystko” (tamże., s. 135).

Żądał całkowicie nowego podejścia nauczycieli do nauczania, tak, aby uczniowie uczyli się samodzielnie. Żeby wykładów dla studentów „nie wypchać” tylko kupą słów z różnych pism różnych autorów („liście obcinać, obwieszać i potoki obcego tylko nawilżać”), ale otwierać „im myśl, aby z ucznia samego jak z pączka liście, z kwiatu owoce, latorośl wyrosła, i w kolejnym roku znowu [...] latorośl i tak wciąż aż do perfekcji [...] studenci rozumność w nich pielęgnowali” (tamże s. 158–159).

Komeński był przekonany, że student, który chce dobrze studiować, musi pragnąć po zdobyciu podstawowej wiedzy, nadal dobrze i uważnie słuchać, pytać o wszystko, czego nie rozumie i dużo czytać, „i do pamięci wszystko dobrze układać”, rozmawiać z innymi, „uczyć innych wszystkiego, czego sam się nauczył” (tamże s. 174).

Czescy andragodzy są dumni z Komeńskiego i wciąż uznają go za swojego największego teoretyka oraz ojca-założyciela edukacji dorosłych. W dzie-

le „De rerum humanarum emendatione consultatio catholica” (*Powszechne rady na temat reform ludzkich spraw*), w czwartej jego części zwanej „Pampaedią” formułuje on znaną tezę o tym, jak życie pełni życie. „Komeński głosi potrzebę ogólnej naprawy ludzkości i wiąże ją z istnieniem uniwersalnych szkół, ksiązek i nauczycieli. Mówi o całożyciowej szkole, w której przez siedem stopni uczą wszyscy i która trwa od narodzin aż do śmierci. Kształcenie dorosłych obejmuje stopień szósty – szkołę męskości (*schola virilitatis*), której celem jest uzyskanie abstrakcyjnej mądrości i stałe ćwiczenie w praktyce oraz stopień siódmy – obejmujący wiek starości (*schola senii*), w której celem jest przed «wejściem» w *schola mortis* osiągnięcie mądrości najwyższej” (Palán, 2002, s. 144).

To podstawowe dzieło Komeński rozpoczął pisać przed 370 laty na przełomie 1644 i 1645 roku i pracował nad nim przez pozostałą, trzecią część, swojego życia. Pisanie rozpoczął w Lesznie. Tam też ukazały się pierwsze dwa tomy z nazwami: „Panegersia” (*Powszechne przebudzenie*) i „Panaugia” (*Powszechny świt*). Prace kontynuował następnie na Węgrzech i w Amsterdamie. Rękopis tego dotychczas nieznanego dzieła odkrył ukraiński filozof, slawista i historyk literatury Dmytro Čyżevskij (1894–1977), który odnalazł je w 1934 roku, w bibliotece sierocińca w niemieckim Halle. Było to największe odkrycie komeńologiczne XX wieku. W połowie lat 60. XX wieku, całość została opublikowana w Pradze w języku łacińskim z czeskimi komentarzami (Komenský 1966). Publikacja doczekała się druku w ojczystym autora dopiero w początkach lat 90. ubiegłego stulecia (Komenský 1992). Z perspektywy czeskich andragogów ważna jest w szczególności część czwarta zatytułowana „Pampaedia”, ponieważ stanowi źródło ciągle żywych idei, refleksji filozoficznych i pomysłów pedagogicznych/andragogicznych oraz daje trwałe fundament myślowy zarówno na dziś, jak i na przyszłość. Ta książka to ponadczasowy „klejnot” z dziedziny edukacji dorosłych.

Kumpera zauważa, że właśnie w tym dziele Komeński doszedł do w pełni dojrzałej koncepcji całożyciowej edukacji. Pisze: „Człowiek musi dążyć do doskonałości, także w wieku męskim, a nawet na starość. Ważną rolę powinny też odegrać i sposoby odkrywania wiedzy. Komeńskiemu nie chodziło tylko o wiedzę i umiejętności, ale o formowanie i edukację harmonijnie rozwiniętych istot ludzkich. Dlatego też, w przypadku kształcenia dorosłych, podkreślał rozwój wartości estetycznych i etycznych, jak również konieczność dbania o sprawność fizyczną, ćwiczenia ducha i ciała. [...] To dlatego wydaje nam się, że [jego] koncepcja kształcenia i edukacji całożyciowej aktualna jest także na początku trzeciego tysiąclecia” (Kumpera 2004, s. 1–2).

Komeński chciał otworzyć ludziom horyzont wiedzy. Zachęcał ludzi do poszukiwania odpowiedzi na codzienne pytania dotyczące życia na Ziemi – jego sensu – dlaczego tu mieszkamy?, ku czemu powinniśmy podążać?, jak można być lepszym dla innych?. „W *Pampaedii* wszechstronna edukacja jest powszechne utożsamiana z edukacją całego pokolenia ludzkiego. Chodzi o to, [...] żeby było to wykształcenie dla wszystkich grup wiekowych, płci, stanu i narodów. [...] Chodzi też o to, aby uczeni byli *pantes, panta, pantos* (wszyscy, wszystkiego, we wszystkim)” (Kožík, Pešková, 1991, s. 69).

Co Komeński miał na myśli? „WSZYSCY: [...] ludzie, mają przecież to samo życie przed sobą i podążają podobną ścieżką. [...] WSZYSTKIEGO: tj. prawdy, żeby każdy, kto ją napotka mógł iść jej ścieżkami pomimo błędów i ryzyka oraz: WE WSZYSTKIM, [...] co może uczynić życie człowieka mądrym i szczęśliwym” (tamże, s. 70–71).

Nie ma wątpliwości, że Komeński w swym dziele, jako wychowawca i filozof, łączył człowieka z jego edukacją, tj. rozwojem wszystkich jego możliwości, które czynią z niego człowiekiem. W pierwszym rozdziale „*Pampaedia*” stwierdza: „Pierwszą rzeczą, którą chcemy, to to, aby zapewnić pełne i całkowite człowieczeństwo, musi być wykształcona nie tylko jednostka lub kilka osób, lub wiele z nich, ale wszyscy ludzie razem i osobno, młodzi i starzy, bogaci i biedni, szlachetni i skromni, mężczyźni i kobiety, w skrócie, każdy, kto dostał możliwość urodzić się człowiekiem; aby w końcu, całe ludzkie pokolenie tworzyło wykształconą całość t.j. wszystkie grupy wiekowe, każda płeć, stan i naród” (Komenský, 1992, s. 15).

Andragogika, jak wiemy, stara się znaleźć rozwiązania, których celem jest rozwój i zdobycie wykształcenia przez dorosłych w trakcie całego ich życia. Misja ta może być realizowana w różnych kontekstach, ale bez względu na to, gdzie i kogo dotyczy, zawsze uzasadnia jej wysiłki sentencja: „*Homo doctus in semper divitias habet*” (*Człowiek wykształcony ma w sobie bogactwo*).

Andragodzy i wychowawcy, czerpiąc z ducha dzieł Komeńskiego powinni:

- starać się wypełniać jego wizję doskonale wykształconego człowieka, którego Komeński wyobrażał sobie jako „drzewa stojące na korzeniu, karmione swą własną wilgocią, zawsze i wciąż coraz mocniej, rosnące, zieleniące się, kwitnące i owocujące” (Comenius, 1872, s. 162).
- Dążyć do budzenia w ludziach zainteresowania tym wszystkim, co ich otacza, może być rozumiane i odczuwane wszystkimi zmysłami, a następnie wdrażane do życia.

- Starać się pomagać ludziom przy „szukaniu sposobów poprawy samych siebie służących przyzwoitemu, prawdziwemu życiu. Podstawowymi wartościami, na których powinien dorosły opierać swoje życie, jest gromadzona przez wieki mądrość i wiedza, ale równie istotna celowa działalność człowieka” (Zemek, 2013)

Głębia idei i tez, które możemy znaleźć w pracach Komeńskiego, może nas inspirować. Stałe czytanie jego bogatej spuścizny, dyskusowanie na nowo zapisanych w jego dziełach prawd, a także wprowadzanie ich do codziennej praktyki, sprawi, że w ten sposób przyczynimy się do realizacji jego wizji, zwielokrotnimy potencjał każdego człowieka dzięki temu, że będzie wszechstronnie wykształconą osobą funkcjonującą w różnych warunkach społecznych, w których będzie harmonijnie rozwijał swoją osobowość zgodnie z posiadanymi umiejętnościami, zainteresowaniami i potrzebami.

Bibliografia

- Bečková M. (1983), *Jan Amos Komenský a Polsko*, „Studie ČSAV“ č. 5, Academia, Praha.
- Beneš M. (2001), *Andragogika – filozofie – věda*, Eurolex Bohemia, Praha.
- Butta T. (2007), *Náprava a její překážky v pojetí bratrského biskupa J. A. Komenského (Slovo na Růžovém paloučku u Litomyšle)*. Vlastní archiv, Litomyšl.
- Butta T. (2012), *Modlitby za církev a při jiných příležitostech*, Praha.
- Comenius J. A. (1872), *Didaktika*, [w:] J. A. Komenského „*Vybrané spisy*“, svazek II, nakladatelství kněhkupectví I. L. Kober (2 vydání), Praha.
- Komenský J. (1946), *Didaktika analytická*, Praha.
- Komenský J. A. (1966), *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*, t. 1–2, Praha.
- Komenský J. A. (1992), *Obecná porada o nápravě věcí lidských*, III. svazek. Nakladatelství Svoboda, Praha.
- Kožík F., Pešková J. (1991), *Všichni na jednom jevišti světa*. Nakladatelství Svoboda, Praha.
- Kumpera J. (2004), *Učitel národů Komenský – průkopník celoživotního vzdělávání – rukopis pro časopis „Chowanna“*, Plzeň.
- Palán Z. (2002), *Lidské zdroje – výkladový slovník*, Academia, Praha.
- Pavlů J. (2005), *Filozofie – výchova a vzdělání. J. A. Komenský a jeho vztah a zájem o dospělého člověka*, [w:] A. Stopińska-Pająk (red.), *Między przeszłością a przyszłością edukacji dorosłych*, „Chowanna“, t. 2 (25).
- Pešková J. (2002), *Filozofie výchovy – hledání předpokladů výchovného působení*, [w:] Beneš M. et al. (2002), *Idea vzdělávání v dnešní společnosti*. Eurolex Bohemia, Praha.

Netografia

- Bečková M. (1992/1993), *Komenský a Polsko*, „Teologické listy“ 1992/93, s. 109–110 – <http://www.teologicketexty.cz/casopis/1992-3/Komensky-a-Polsko/110> (dostup: 3-03-2013).
- Hábl J. (2013), *Chvála pedagogického umění: poznámka ke komeniologickému výročí* – http://www.komenskyinstitute.com/index.php/in/30/habl_jan__chvala_pedagogickeho_umeni_poznamka_ke_komeniologickemu_vyroci.url (dostup: 12-02-2013).
- Kumpera J. (1999), *Poselství J. A. Komenského pro vzdělanost a humanitu dneška*. Referát přednesený 15. listopadu 1999, Praha – <http://vialucis.cz/Komensky.htm> (dostup: 21-01-2013).
- Zemek P. (2013), *Odkaz J. A. Komenského* – <http://www.mjakub.cz/index.php?idc=106&vyhful=zemek-o-komenskem> (dostup: 3-03-2013).